Hod I. Nr. 16

CHRYSCIJANSKAJA DUMKA



…„I ŹBIARE SWAJU PŠANICU U HUMNO, A PAŚLEDKI SPALE AHNIOM NIAUHASNYM“.

(Mat. III, 12)

KALENDARYK.

Dni	N. styl	St. styl	Rymska-katal.	Hreka-katal.
Č.	11	28	Amiljana m.	Charytona
P.	12	29	Maksymiljana b.	Kiryjaka
S.	13	30	Adwarda kar.	Ryhora
N.	14	1	† 20 pa S. Kaliksta pap	Pakroŭ Praś. Bahar.
P.	15	2	Taresy pr.	Kipryjana
A.	16	3	Gerarda	Dzianizija
S.	17	4	Jadwihi, Maŭharety	Eroteja
Č.	18	5	Łukaša ewanh.	Charatyna
P.	19	6	Piotry z Alk.	Toma ap.
S.	20	7	Jana Kantaha	Siarhieja i Wakcha
N.	21	8	† 21 pa S. Aršuli p. im.	Pałahiei
P.	22	9	Karduli	Jakuba
A.	23	10	Seweryna	Jaŭchima
S.	24	11	Rafała arch.	Filipa ap.
Č.	25	12	Chryzanta i Kryśpina	Prowa muč.

PAŠTOWAJA SKRYNKA.

Ks. I. H.: Prośbu Wašu, jak bačycie, spoŭnili. 20 zał. atrymali. Jak zmožacie, dyk pryšlicie bolš. Ab św. Francišku atrymali. Drukujem. Čakajem kančatku. Prosim Was uziacca pawažna da systematyčnaj pracy nad žyciapisami światych.

W. A.: Apawiadańnie Waša „Jak Kaziuk sabraŭsia da spowiedzi" atrymali i ŭžo, jak widzicie, drukujem. Zrobimo adbitku. Ustup Waš da hetaj pracy my wykinuli, bo jon byŭ nia ŭ zhodzie z całaściaj. Waša praca zbudawana tak, što nia sami adny Student i Kaziuk wiaduć miž saboj sprečku, ale Wy, aŭtar, zmušajecie ich da hetaha, nia student usio heta apisywaje, ale Wy. Dyk jasna, što heny ŭstup padpisany studentam, byŭ nie na miescy

Ks. Fr. R.: wysłali my Wam 200 štuk „intencyjaŭ za moładź". Spadziajomsia, što Wy za ich chutka pryšlicio nam naležnyja 20 zał. Čakajem.

Ks. M. Š. Čakajem na Wašu pracu ab Bohu, a takža i 10 zał za intencyi.

Ks. M. B.: Da hetaha času ad Was nie atrymali my ničoha za „Chr. D." Dyk čakajem naležnaści i padmohi. Ci atrymali Wy 200 štuk „intencyjaŭ za moładź" i piśmo z rachunkam?

Ks. Fr. O.: Spadziajomsia, što Wy prydziecie nam z pomačaj, prysyłajučy nam naležnaść za „intencyi". Čakajem.

D. A.: Nia hniewajciesia, što Wašy materjały čakajuć na druk. U swaim šasie skarystajem.

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIS WYCHODZIĆ RAZ U DWA TYDNI.

Padpisnaja cana z pierasyłkaj:

na hod	8 zał.
na paŭhoda	4 „
na 3 mies.	2 „
na 1 „	80 hr.

ABWIESTKI źmiaščajucca tolki na WOKŁADCY.

Kaštujuć:	
Całaja staronka	80 zał.
1/2 „	40 „
1/4 „	20 „
1/8 „	10 „

ASOBNY NUMAR KAŠTUJE 30 hr.

Adras redakcyi i administracyi:

WILNIA, Zawuł. św. Mikałaja Nr. 8, kw. 3 (Wilno, zauł. św. Mikołaja 8 — 3).

Redaktar pryjmaje ad 9 — 12 i ad 5 — 6.

PIERASYŁKA APŁAČANA RYČAŁTAM.

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŚ.

Wychodzić raz u dwa tydni.

Hod I.	WILNIA, 10 KASTRYČNIKA, 1928 h.	Nr. 16.

MIESIAC MATKI BOSKAJ RUŽANCOWAJ.

Nastaŭ miesiac kastryčnik, a z im ružancowaje nabaženstwa da Najświaciejšaj Maci Božaj. Pa našych światyniach jarka harać świečki, a poŭnyja wiery, nadziei i lubowi malitwy wiernych strojna niasucca da Najwyšejšaha.

* * *

Ružancowaje nabaženstwa maje za saboj šmat užo wiakoŭ. Pišuć, što ŭkłaŭ jaho i pačaŭ św. Daminik u XIII stalećci dziela pahłybleńnia siarod wiernych tajnicaŭ św. Wiery i dziela palepšańnia ich dušaŭ.

Paśla hetaha pačatku Papiežy niaraz padnosili ważnaść malitwy św. Ružanca i zaachwočwali wiernych da častaha adhawarwańnia jaho, nadajučy hetaj malitwie adpusty. Tak wywyššali malitwu św. Ružanca Papiežy: św. Pius V ŭ 1571 h., Pius IX ŭ 1862 h., a Lawon XIII u hetaj sprawie zwaročwaŭsia da wiernych razoŭ z dwaccatak i cały miesiac kastryčnik paświaciŭ Maci Božaj, zahadwajučy na jaje česć što-dnia admaŭlać Ružaniec. Ureščie siańniašni Papież św. Ajciec Pius XI 4 wieraśnia 1927 h. usich tych, chto adbyŭšy św. spowiedź i pryniaŭšy św. Komuniju, prad adktrytym abo i zakrytym Najśw. Sakramentam choćby raz nabožna admowiŭ treciuju častku Ružanca da Najświaciejšaj Dziewy, — nadzialiŭ poŭnym adpustam.

* * *

I praŭdy. Ružancowaje nabaženstwa — wialikaje nabaženstwa. Admaŭlajučy św. Ružaniec, my majem lohki i prosty sposab razważać najhałaŭniejšyja praŭdy światoj našaj Wiery, a razważajučy ich, ažyŭlać luboŭju našy sercy da wiečnaj praŭdy. Pry hetym malitwa św. Ružanca ŭsim i zaŭsiody dastupna. Lohka moža admaŭlać św. Ružaniec i niahramatny, a tolki ŭmiejučy paciery, lohka moža jaho admaŭlać i nia majučy času pajści što-dnia ŭ kaścioł, a za toje majučy tolki dobruju wolu.

* * *

A skolki-ž charastwa ŭ hetaj malitwie! Ružancam zawiom jaje. Heta znača, što ŭsie paasobnyja malitwy, usie častki Ružanca stanowiać jak-by strojnyja kwietki, jak-by pachniučyja i čystyja ružy, z jakich splatajem kazaŭ-by wianok i zdobim hołaŭ Najświaciejšaj Panienki, Maci Božaj.

* * *

Ružaniec — ulublonaja malitwa Biełarusa-Katalika. Nia to što pa światyniach, ale takža pa našych siołach, paloch i darohach časta možna spatkać jak starcaŭ i babulak, stałych mužčyn i kabiet, tak i maładzionaŭ, panienak i dziaciej padrostkaŭ, pierabirajučych u rukach pacierki, admaŭlajučych św. Ružaniec.

* * *

Dyk u siańniašnim časie, kali worah Chrystowy, worach dušy našaj tak aśmialeŭ, što z niabywałaj nahłaściaj siahaje pa najwyšejšyja świataści čaławieka, — u siańniašnim časie budźma i dalej wierny Najświaciejšaj Dziewie, pabožna admaŭlajma św. Ružaniec, jak zaŭsiody, tak asabliwa ŭ hety ružancowy miesiac i ŭsie — staryja, maładyja i małyja śpiašymo pad Apieku Maci Božaje! A Jana dapamoža nam adradzicca, pakanać zło, dasiahnuć naležnych nam metaŭ.

APOLOHIETYKA Ŭ ADNOSINACH DZIARŽAWY RYMSKAJ DA CHRYŚCIJANSTWA.

V.

Nadpryrodny chryścijanizm — razumiejecca — nia jnakš padyjści moh da naturalizmu pahanskaha, jak z wyraznaj lehitymacyjaj swajho boskaha pasłanstwa. I apolohiety nia spoŭnili-b swajej zadačy, nie asiahnuli-b swajej mety, kab hetaha ŭ piśmach swaich nia wykazali. Zatoje pradstawiŭšy tuju lehitymacyju, mahła relihija chryścijanskaja zajawić swajo prawa, swajo słušnaje damahańnie, kab jaje pryznali, pryniali, dajučy pakul-što chacia-b tolki najmienšaje — swabodu istnawać dy razwiwacca. Na lehitymacyi swajoj mieła jana piačać Božuju, a Boh heta-ž najwyšejšy aŭtorytet (pawaha) adnačasna i tamu-ž samomu świetu pahanskamu.

Ci pryniaćcie nowaj relihii mahło wyklikać sapraŭdy dysonans, niazhodnaść u žyćci narodna-dziaržaŭnym? Adkažam — tam, dzie Boh adzin, dzie mudraść najdaskanalšaja jość supolnaj krynicaj chacia-b najbolš miž saboj dalokaha i rožnarodnaha, tam nijakaha dysonansu być nia moža, naadwarot — usio musić zarhanizawacca ŭ adnu najpryhažejšuju melodyju. Boh daje ton žyćciu pryrodnamu, Jon-ža dabaŭlaje harmanijna i ton wyšejšy — nadpryrodny. Jak u muzycy dapasawanyja tony melodyjna padtrymliwajuć adzin druhoha, a razam uziatyja dajuć pryjemnyja dla słuchu akordy, tak i tutka. Apolohiety i wykazywajuć, što z jakoha boku nie hladzieč na žyćcio dziaržaŭnaje, a škodnaha ŭpływu chryścijanskaha dahledzicca niemahčyma. Chryścijanie, jak hetakija, byli najlepšymi hramadzianami; časta zajmali jany pawažnyja stanowiščy, mnohija adznačylisia wialikimi zdolnaściami ŭ roznych kirunkach žyćcia dziaržaŭnaha, za swaju słužbu wiernuju ciešylisia hłybokaj pašanaj u cezara, až pakul nie adkryłasia, pakul nie daznali, što heta chryścijanie, tady tolki raptoŭna zmianilisia adnosiny. Zhetul bačym, što kali pahanstwa nie dawała dostupu świežaj relihii, tak karysna dapaŭniajučaj žyćcio pryrodnaje, dyk heta rabiłasia dziela adnaje tolki ciemnaty dy roznych zababonaŭ. I skolki-ž treba było času, skolki pracy, ciarpieńnia, pokul Praŭda Božaja nie pieramahła ŭ dušach ciomnych usialakaha fałšu i nie dasiahnuła ŭ kancy da hruntu čystaj pryrody čaławieka, hetak jak jana wyšła z ruk Stwaryciela! Tady tolki zawiazałasia taja cudoŭna-harmonijnaja łučnaść, toje, kažam, pryščapleńnie, z katoraha nowaje žyćcio bujna razwiwacca pačało, dzie ŭsio pryrodnaje wid pryniało achryščany dy addychnuła łaskaju Božaj. I zbyłosia, ab čym kaža Tertulijan, nazywajučy dušu ludzkuju *naturaliter christiana*, pa pryrodzie swajej chryścijanskaja.

Ale kali chryścijanstwa nazywajem dapaŭnieńniem natury, pryrody čaławieka, tady ŭ nawučnym razwoju taho-ž chryścijanstwa wieda ludzkoha rozumu — filozofija heta ŭstupny etap. Apolohietam chryścijanskim akazałasia jana wielmi prydatnaj, prydatnaj nia tolki, jak punkt začepny, ale adnačasna jak toj słoŭnik zdarowych ludzkich dumak i paniaćciaŭ, z katorym uwajšoŭšy ŭ nutro wiery chryścijanskaj lohka było pierakanacca ŭ razumnym układzie taje-ž wiery. „Kali chto hreckimi nawukami praniaty — piša Oryhienes — i spraŭna ŭmiejučy imi karystacca prychodzić da nas chryścijan, toj nia tolki asudzić, jak praŭdziwaje ŭsio, u što my wierym, ale jašče i arhumentami razumowymi śćwierdzić i dapoŭnić, čaho nam tut, zdajecca, samym nie chapała"...

Prof. Dr. J. Tarasewič.

ZŁO I LAKARSTWA NA JAHO.

(Praciah hl. Nr. 15 „Ch. D."

Boh-čaławiek świecić usiamu rodu ludzkomu swajeju wiečnaju Praŭdaju i pieradusim swaim prykładam.

Ci-ž maje jakujukolečy wahu nawuka taho, chto wučyć narod lubić biednaść, a sam u pałacy žywie, niaźmieranym bahaćciem waładaje? Ciž maje wahu nawuka taho, chto wučyć narod być pakornym, pasłuchmianym, a sam jość pieršym faryzejam; wučyć narod lubić bližniaha, a sam jość jahonym najwialikšym kryŭdzicielem i zradnikam; wučyć narod lubić praŭdu, a sam fałšam kormić jaho, hoładam duchowym moryć. Ciž maje wahu nawuka takaja? Wiedama, Boh-Čaławiek tak nia moh rabić, bo jak Boh nia moh hrašyć. Moh Jon adnak prynamsi dobra žyć, nie harawać. Tak adnak nie zrabiŭ! Woś Jon prychodzić na świet, na toj świet, katoramu sam daŭ istnawańnie i rodzicca jak samy biazdolny čaławiek, jak wyhnańnik, jakomu ŭ ludzkoj chacie na't prypyniśča niama... rodzicca ŭ stajni. Ledź pražyŭ niekalki dzion, a ŭžo šukajuć Jaho — zabić chočuć bytcam nia majučaha prawa da žyćcia, choć jość Jon samoje žyćcio. Jon moh adnym słowam zniščyć swajho niepryjaciela; adnak ničoha jamu nia robić dy ŭciakaje pierad im, jak nia majučy ŭłady.

Paśla, wiarnuŭšysia z wyhnańnia, Boh-čaławiek moh zadziwić uwieś świet swajoju mudraściaju, moh pakazać jamu ŭsie ściežki, usie tajnicy ŭ świecie nawuki, mastactwa i h. d. Zamiest takoj wializarnaj sławy, Jon uważaje za lepšaje žyć u Nazarecie, u biednaj chatcy światych Jozefa j Maryi. Pamahaje im u pracy, słuchaje ich! Jon wučyć świet pakory, pasłuchnianaści! Jon wučyć mahutnych pamahać biednym, nie pahardžać imi. A kali nastała para jaho publičnych dziejańniaŭ, dyk Jon nia wyjšaŭ na niwu pracy swajej u tawarystwie mudrych, wučonych, mahutnych hetaha świetu, nie akružyŭ siabie ŭzbrojenymi žaŭnierami. Nie, jon pačaŭ swaju pracu praŭdy, miłaści, sprawiadliwaści, miłaserdzia z dwanaccaćma rybałowami. Dawioŭ jaje da krajnaści i ŭmior na kryžu. Dawioŭ jaje da krajnaści: z umior-

Nie adrazu adnak tut udałosia apolohietam stanuć u dušach ludzkich na hrunt taje čystaj zdarowaj filozofii naturalnaj, treba było razwiarnuć šyroki front zmahańnia prociŭ warožych nastrojaŭ zakaranielaha falšu. Mała było dziejnaści asabistaj adnych paasobnych apolohietaŭ— zjaŭlajecca ŭžo patreba šyrejšaha ŭświedamleńnia nawučna-chryścijanskaha ŭ masach narodnych. Bo być chryścijaninam, a być krytyčna intelihientnym chryścijaninam — heta nia toje samaje. Treba było imknucca da taho, kab chryścijanie mahli samyja adkazywać na zakidy staŭlanyja z boku pahanstwa i baranić swajej wiery. Woś tut zjaŭlajucca specyjalna školy chryścijaskija. Było ich niamała ŭ roznych miascoch dziaržawy, a nikatoryja bolš wydatnyja, tyja šmat dali świetu ludziej słaŭnych u literatury chryścijanskaj.

Miž inšymi školami chryścijanskimi mo' najważniejšuju rolu adyhrała škoła Aleksandryjskaja (Afryka-Ehipiet). Aleksandryja, dziakujučy swajmu hieohrafičnamu pałažańniu, lohka pryjmać mahła i faktyčna pryjmała ŭsialakija ŭpływy — i kultury ŭschodniaj i hreckaj, żydoŭskaj i rymskaj. Woś čamu i tutejšaja škoła chryścijanskaja mahła, a nawat i musiła paznać usie henyja kirunki filozofična-relihijnyja, kab mahčy abasnawać i abaranić swajo ŭłasnaje stanowišča, a heta — wiadomaja reč — prydawała joj šmat bolš razhonu nawukowaha. U pieršaj paławinie III-ha stalećcia wydajucca tut hetkija słaŭnyja abaroncy wiery, jak Klemens (Aleksandryjski) i Oryhienes. Asabliwa Oryhienes, heta byŭ usiestaronna wučony čaławiek, pieradusim u filozofii i teolohii, a napisaŭ-ża jon stolki, jak nichto inšy ŭ staradaŭnaści chryścijankaj. U pracach hetakich wučonych zarysowujecca ŭžo što raz wyraźniej planowy, systematyčny charaktar nawukowy, tut pakazywajecca taja wialikaja dumka złučeńnia ludzkoj pryrodnaj wiedy z abjaŭleńniem Božym u adnu pryhožuju całaść, a katoraje-to imknieńnie prybrała paśla ŭ hienijalnych hałowach sredniawiečča amal nia formu daskanalnaści (św. Tamaš z Akwinu). Spytacca adnak treba, jakim-ža heta sposabam istnawać mahli takija školy chryścijanskija ŭ tahdyšniaj dziaržawie rymskaj? Heta była reč mahčymaja, kali zważym, što nia mieli jany charaktaru aficyjalnaha, a druhoje, što byli-ž peryjady, u katorych relihija chryścijanskaja dziaržaŭna nie prašledawałasia. Bywała — razumiejecca — što henyja školy i zakrywali, kasawali, ale jany pa niejkim časie iznoŭ adżywali, pakazywajučysia jaŭna ŭ dziaržawie. Užo-ž i siańnia niby aficyjalna biaručy niama Jezuitaŭ ci inšych zakonaŭ u niekatorych dziaržawach Eŭropy, tady jak faktyčna jość ich šmat i ŭsie ab tym wiedajuć. Dzieicca heta dziela tych samych pryčyn — abo aficyjalna sprawa ŭmieła abminajecca, abo znoŭ zboku dziaržaŭnaha nie staŭlajecca, jak każuć, tak wostra rabrom.

Hetakim woś čynam sonca Praŭdy Božaj što-raz jarčej prabiwałasia praz imhły i tumany i zachopliwała swaim świetam i ciapłom dušy ludzkija. Chryścijanstwa ŭmacowywałasia što-raz bolš u pierakanańniach i stawałasia ŭłasnaściu henych duš. Stawałasia ich ułasnaściu dy tak cennaju, darahoju, što pazbycca jaho za nijakija skarby, nawat za canu žyćcia samoha, nie chacieli. Chryścijanizm-bo choć łaska i darawizna, ale z woli Božaj jość čaławieku absalutna nieabchodnym u jahonym žyćciowym praznačeńni. Tytuł praŭny taje ŭłasnaści wykazała—jak widzim— Apolohietyka, a faktyčnaje istnawańnie wiery Chrystowaj u dušy ludzkoj padtrymliwała asabliŭšych ustaŭ, swaich niepryjacielaŭ znistožyŭ, nieba nam adčyniŭ.

Dyk woś čamu Jahonyja, Boha-Čaławiečyja, słowy: *Waźmi kryž swoj i jdzi ŭ śled za mnoju* — majuć takuju wializarnuju wahu, źmiaščajuć u sabie takuju wializarnuju nieabmiežnuju praŭdu!

Swaim Učaławiečańniem Chrystus zrabiŭ ludzkuju naturu poŭnaj učaśnicaj biezhraničnych bahaćciaŭ swajej Boskaj natury.

Dzieci zdarowych, silnych baćkoŭ rodziacca taksama zdarowymi j silnymi. Dzieci-ž pjanicaŭ, raspuśnikaŭ prychodziać na świet Božy kwołymi, niaŭdałymi, časta kalekami, idyjotami. Značycca, dzieci źjaŭlajucca ŭčaśnikami daskanalnaści, abo słabaści swaich baćkoŭ! Datasawać možna heta j da sławy, abo nia sławy baćkoŭ. Kali baćki ciešacca imiem sprawiadliwych, cnatliwych ludziej, dyk i dzieci naahuł uważajuccca za takich, chiba adkryta zhańbiać siabie soramam. I naadwarot—usie bajacca, čurajucca dziaciej z chaty nia dobrych baćkoŭ, chiba jany świetu pakażuć swaim prykładnym, pryhožym žyćciom, što nia jduć ślacham swaich baćkoŭ.

Hrecham swaim čaławiek źniasławiŭ siabie, swaju naturu. Ad krynicy praŭdy, pryhožaści, ščaścia adwiarnuŭsia: pajšoŭ na biezdarożža. A jon-žaž dla Praŭdy, dla Pryhožaści j Ščaścia byŭ stworany!

Syn Božy pryłučyŭ da siabie jahonuju naturu. I hetym učynkam Jon nia tolki wiarnuŭ sławu, honar rodu ludzkomu, nia tolki aswabadziŭ jaho ad zła, ale zrabiŭ jaho poŭnym učaśnikam swajej Boskaści. Dyk wiedaj dobra, čaławieča, swaju hodnaść i dziela čaho ty stworany!

Narodzie, Biełaruski Narodzie, ty chočaš adbudawać swajo haspadarstwa! Ty chočaš być mahutnym, słaŭnym uwa ŭsich halinach ludzkoha žyćcia! Wializarnyja, słaŭnyja, mahutnyja henyja ideały twaje! Ich treba dasiahnuć. Ale buduj ich na fundamencie Boha-Čaławieka!

Kaniec.

šaja pomač Božaja — łaska. Praz tuju łasku duša ažyŭlałasia haračaju luboŭju i prywiazywałasia žyćciowa da praŭna nabytaj ułasnaści nadpryrodnaj. Tytuł praŭny heta tolki padkład žyćciu dalejšamu, woś čamu i Apolohietyka nie zawieršywaje akančalna saboj relihijnaha pytańnia, tut tolki nazywałasia prahrama žyćcia chryścijanskaha, ciapier-ža, kab jano sapraŭdy addychnuła, ažywiłasia ducham nadpryrodnym, pryšci mieła ŭ dušu čaławieka nowaja žyćciatworčaja siła — łaska Božaja.

Kali haworym, što chryścijanstwa zmahło dziaržawu rymskuju, nia dumajem ab jaje ŭpadku palityčnym. Heta nastupiła paśla za imperataraŭ užo chryścijanskich. Chryścijanstwa razhaniała tolki ciemru fałšu, u katorym była spawitaja dziaržawa, nie kratajučy samaj jaje asnowy. U henym zmahańni pahanstwa prabawała ŭsialak asilić relihiju chryścijanskuju: časam konkurencyjaj maralnaj, to iznoŭ ceremonijalnaściu wonkawaha kultu swajej relihii, u kancy zwyčajnym sabie sposabam — praśledam, ale ŭsio darma,—biazdušnaja forma hetakaha ažyŭleńnia świetu pahanskamu dać nie mahła, kab sapraŭdy zahłušyć byŭ jon zdolny bujnaje žyćcio chryścijanskaje. Pad kaniec III-aha i na pačatku IV-aha stałećcia praśledy byli niabywała wostryja, ale heta ŭžo akazywalisia apošnija natuhi chworaha, asłablennaha arhanizmu, byli jany kali-nie-kali prajawaj rospačy, žalu za žyćciom, katoraje ŭžo hasła, zamirała. Paśla hetych burliwych praśledaŭ nastupała zaŭsiody jašče bolšaja apatija, asłableńnie i adnačasna świedamaść swajej maralnaj niemačy. Žjaŭlajecca imperatar Kanstanty Wialiki, daje swabodu chryścijanstwu. Paminajučy nawat cudoŭnaść jaho nawiarnieńnia (pajaŭleńnie kryža na niebie) skazać možna, što jon, jak palityk, jak dyplomat užo siłaj abstawin musiŭ dajści da taho pierakanańnia, što chryścijanstwu ŭ kancy dać treba swabodu, bo inakš, dyk prydzie wialiki kataklizm (pierawarot) u dziaržawie i žyćcio hramadzkaje stanie dalej niemahčymym.

Ks. Dr. J. R.

Światy Francišak Seraficki.

Francišak radziŭsia ŭ 1182 hodzie 26 wieraśnia ŭ mieście Assyžu, u Italii. Byŭ jon synam wielmi bahataha kupca Piatra di Bernardone Moriconi. Matka Franciška — Pika, kali była ŭ astatnim časie ciažarnaści i wielmi mučyłasia, za radaj nieznajomaha padarožnaha (kažuć, što heta byŭ anioł), była pieraniesiena ŭ stajniu i tam zaraz-ža naradziła pierwarodnaha syna. Pawodle hetaj lehiendy Francišak ad pieršaj chwiliny žyćcia byŭ padobny da Jezusa Chrystusa, katory naradziŭsia ŭ Betlejemskaj stajni.

Na chryśćte dali dziciaci imia Jan, a tolki paśla stali chłapca nazywać Franciškam dziela taho, što jon nawučyŭsia hawaryć pa-francusku. Jak i ŭ nas časam prazywajuć chłapcoŭ „Francuzik", abo „Niemčyk"... tak j jaho pa-italjansku prazwali „Francišak"; z hetaha proźwišča stwaryłasia imia — „Francišak."

Hadawali jaho baćki pabožna, ale krychu zališnie piaścili i paturali. I tak patrochu Francišak zwyk da roznych hulniaŭ: zbiraŭ wiasiołuju kampaniju; rabili wiečarynki, pili wino, wiesiała piajali. A časta dziela žartu, z wialikim homanam, pieśniami i muzykaj, pierabiahali ŭ nočy wulicami Assyžu, trywožačy śpiačych miaščan. Z cełaj hetaj hramady Francišak byŭ najspraŭniejšy i najbahaciejšy, dyk staŭsia prawadyrom usiej moładzi.

Adnak, treba i heta skazać, — Francišak umieŭ nia tolki tracić hrošy, ale ŭmieŭ tak-ža i zarablać: byŭ dla baćki dobrym pamocnikam u handlu i razumieŭsia na sprawie. Dyk baćka hla-

---

A. W.

JAK KAZIUK SABRAUSIA DA SPOWIEDZI.

I.

KAZIUK I STUDENT.

— Kaziuk!
— Čaho?
— Wiedaješ, što ja tabie škažu?
— A što takoje?
— Pojdziem da spowiedzi.
— Kudy?!
— Ja-ž tabie kažu: da spowiedzi.
— Cha, cha, cha! Ja — to ja, ale ty student, čaławiek wučony i ty pojdzieš da spowiedzi?!
— A woś widziš: ja, student, pajdu jašče sińnia wiečaram. I ty chadzi! Rakiń pustuju fanaberyju, zaŭtra taki ważny dzień, Čysty Čaćwier...
— Nu, ty jak chočaš, a ja nie pajdu. Dy i dziwa mnie z ciabie: tak mnoha ty wučyŭsia, kažuć, što skora budzieš doktaram... i chodziš da spowiedzi! Naš aptekar da spowiedzi nia chodzić, pan Pstrykalski nia chodzić — usie wučonyja nia chodziać.
— A badaj tabie dobra było, moj ty Kaziučok! Dyk musić i ty „nawučony", kali nia chočaš iści?
— Dy ja piać hadoŭ nia byŭ!
— Kaziuk, Kaziuk! Skul u ciabie takaja fantazija? Adumajsia ty!..
— Nie pajdu, choć mianie zareź!
— Ani ja raźnik, ani ty woł; rezać nie biarusia: wolnamu wola, a šalonamu pole. Tolki spytajusia adno: ci ty, Kaziuk, u Boha wieryš, ci nie?
— Jakža, peŭna, što wieru, ja-ž katalik.
— Jašče adno pytańnie: ci ty sińnia jeŭ, ci nie?
— A jak-ža biez jady žyć? Što ja — kamień, ci što?

dzieŭ praz palcy na duraści swajho piastuna. I nawiet addawaŭ jamu zaroblenuju čaść dachodu. Usioż-dyki Francišak nia byŭ ani bujanam, ani pjanicam, ani raspuśnikm; byŭ pa-prostu wiortki, wiasioły chłapiec, ale razam i wielmi dobraha serca, dalikatny i čystych abyčajaŭ. U jahonaj kampanii nia možna było hawaryć brydkich słoŭ i durnych žartaŭ.

Hrošy puskaŭ na zabawy, ale niwodnaha biedniaka nia puściŭ biez afiary. Adnaho razu, budučy zaniaty ŭ kramie, bo nadyjšło mnoha kuplajučych, Francišak adprawiŭ žabraka biez afiary. Paśla adumaŭsia i wielmi saromiŭsia. Ad hetaha dnia pastanawiŭ, što anikoha nie adprawić biaz pomačy, kali chto budzie ŭ jaho prasić „na miłaść Božuju".

Pad tuju paru było mnoha wojnaŭ i Assyž baraniŭsia ad worahaŭ. Miaščanie dziorlisia z šlachtaj, a šlachta šukała apieki čužoj: i woś čužyncy napali na Assyž, pieramahli, nabrali mnoha pałonnych i wialikuju dabyču. Pamiž pałonnymi znajšoŭsia i małady Francišak. Budučy ŭ niawoli, nia hryzsia jak druhija i nia płakaŭ, ale i tam wiesialiŭsia, piajaŭ, ciešyŭ i śmiašyŭ inšych. Było heta ŭ 1202 hodzie. Niawola trywała cely hod. Francišak wiarnuŭsia da domu takim samym wiesiałunom, ale ŭžo rycaram — wajakam.

Urešcie datknuŭ jaho Boh ciažkoj chwarobaj. Tut Francišak apamiataŭsia: staŭ zadumliwacca, bolš malicca, ale... iznoŭ wiarnuŭsia da zabawaŭ! I woś iznoŭ druhaja wajna, iznoŭ Francišak rycar — u najpiakniejšaj adziežy, pyšny koń, zbroja... sława... Pajechaŭ u świet.

Ale i tut nie znajšoŭ Francišak supakoju: praz dumki i prajekty čuje jasny hołas: „Synok, wiarnisia na Baćkaŭščynu: tam tabie skažuć, što treba rabić".

Wiarnuŭsia. Dumaŭ. Łamaŭsia z saboj, dy... iznoŭ pajšli zabawy, pieśni, wino.

Kali adnaho razu zrabili wiasiołuju wiečarynku, a paśla tawaryšy z pieśniami wybiehli na wulicy Assyžu, Francišak astaŭsia ad ich, a ŭhłybiŭšysia ŭ dumki, zabyŭsia ab usim na świecie, i dumaŭ; chadziŭ jak błudny pa wulicach; dumaŭ ab swaim žyćci i „ad hetaha času abryd sam sabie"; tak piša ab im historyja jahonaha žyćcia.

I woś Francišak pakidaje hulatyki i tawaryšaŭ. Niedaloka ad Assyžu była ŭ horach wialikaja piačura: tam buduje aŭtar i na kaleniach molić Boha ab świetłaść, što maje rabić dalej. Admaliwaje swaje hrachi, pakutuje, pracuje ciažka. I pamahaje ŭbohim. Pamiž ubohimi i chworymi najbolš byli ahidnyja i abrydliwyja — zaražanyja najhoršaj chwarobaj — prakazaj. Hetych Francišak bajaŭsia i brydziŭsia. Ale pastanawiŭ pieramahčy siabie: spatkaŭšy raz prakažanaha, nia tolki daŭ jamu padaču, ale pacaławaŭ jaho ŭ ruku. A na zaŭtra sam pajšoŭ za horad u špital da prakažanych, dawaŭ im afiary i całowaŭ ichnyja ruki. Tak pieramoh swaju pychu.

Francišak molicca wytrywała; i woś čuje hołas z kryža: „Francišak, idzi adbuduj moj dom, bo jon saŭsim rassypajecca". Zrazumieŭšy hetyja słowy literalna, Francišak pradaŭ čaść tawaru, a takža j kania, na katorym waziŭ tawary, a ŭsie hrošy addaŭ staromu ksiandzu, što siadzieŭ pry razwalenym kaściele św. Damjana. Hetak dumaŭ „adbudawać Božy dom". Ale tut wyjšła nieparazumieńnie: staryčok bajaŭsia ŭziać hrošy ad maładoha Franciška. Ale i Francišak nie chacieŭ ich brać nazad.

Tymčasam Francišak i saŭsim pierabraŭsia na žyćcio da światoha Damjana, kab u dalejšaj malitwie i pakucie pytać Boha ab jasny pozyŭ.

A stary baćka, Bernardone, nia byŭ doma, i nia wiedaŭ, što dzieicca z synam. Kali-ž wiarnuŭsia, čuje ab Francišku dziŭnyja apowieści: „Molicca, kažuć, dniom i nočaj; razdaje majemaść na biednych i kinuŭ handal, chatu..." Stary zažuryŭsia. Idzie sam da kaścioła św. Damjana.

— Dobra, Kaziuk, kažaš: my ŭžo z taboj uwachodzim na dobruju darohu; biez jady i biez wady žyć nia možna. Cieła adžyŭlajecca jadoj. Ale duša, bačyš, hałodnaja!

— A joj čaho treba? — pytaje Kaziuk.

— I jaje treba nakarmić,—kaža student — tolki-ž jaje hetym chlebam nie nasyciš: joj treba malitwy, spowiedzi. Katalickaja wiera...

— Panie student! My z taboju haworym, jak toj kaža: pop swajo, a ty... swajo. Druhoje dzieła wiera, a druhoje dzieła spowiedź: praz spowiedź ksiandzy i pany chočuć trymać u jarmie prosty narod. A sami wučonyja i pany da spowiedzi nia chodziać. Moža nia praŭdu kažu? Što?

— Pačakaj, skažu. Ab hetaj syrawie ja mnoha pieradumaŭ i čytaŭ, jašče budučy ŭ himnazii i ciapier studentam. Praz niejki čas i ja byŭ krychu źwichnuŭsia, ale spatkaŭ dobraha čaławieka...

Piarš-na-pierš nie saŭsim praŭda, što ŭsie wučonyja da spowiedzi nia chodziać. Zahranicaj — u Holandyi, Niamieččynie, Anhlii łaśnie wučonyja pieršyja apamiatalisia: stali šanawać Kaścioł i spowiedź. Praŭda, kaliści tak było, jak ty kažaš: tamu paŭtarasta hadoŭ nazad u Francii mnohija z wučonych stali adkidać wieru ŭ Boha i buntawać prosty narod suproć Kaścioła. I wiedaješ, što wyšła? A wot što: ludzi prostyja, hledziačy na wučonych, jak tyja jeli ŭ piatnicu miasa, jak žyli biazšlubna — prostyja ludzi stali ich naśledawać: pakinuli spowiedź, kaścioł i wieru, a paśla zrabili rewalucyju i parezali panoŭ i tych samych wučonych!

— Nia moža być?! — ździwiŭsia Kaziuk.

— A tak, nawuka ŭ les nie pajšła. Ab hetym piša historyja. Ale, dziakuj Bohu, i ŭ našaj staranie jość ludzi wučonyja i bahatyja, što da spowiedzi chodziać, žywuć bahabojna i pachryścijansku hadujuć dziaciej. Niekatoryja, praŭda, tolki dziela woka chodziać da kaścioła, jak toj kaža—iz strachu pierad rewalucyjaj...

Staryčok ksiondz, ubačyŭšy ważnaha, hroznaha pana Bernardone, spałochaŭsia strašenna. Na ščaście hrošy byli cełyj; jon i addaŭ ich usie baćku. Baćka tak i pakinuŭ Franciška pry tym kaściele. Ale supakoj hety trywaŭ nia doŭha.

Ks. I. H.

(D. B.).

INTENCYJA
I MALITWĄ ZA MOŁADŹ

Paćwierdżana Św. Ajcom i bahasłaŭlena.

„KAB BOH ZACHAWAŬ MOŁADŹ AD BŁAHICH UPŁYWAŬ, ASABLIWA AD KAMUNIZMU".

Wiedama ŭsim, što maładoje dreŭca można lohka wyprastawać, kali jano skrywicca. Ale staromu niama nijakaj rady: wiek krywoje budzie. Woś harodnik wielmi staranna i surowa abchodzicca z maładym sadam: nie daje dreŭkam samawoli, reža nożam, prywiazywaje da prostych kałoŭ, ščepić, abwiazywaje na zimu sałomaj i h. d. Hetak razumny harodnik wyhaduje dobry, pładawity sad.

Moładź — dzieci, padrostki, kawalery, panienki — kab byli dobrymi ludźmi, karysnymi dla hramadzianstwa — taksama patrabujuć naležnaha wychawańnia. Skolki mahčyma, treba moładź addawać u škoły, wučyć hramaty: čytać—pisać i dalej — nawuk wyšejšych, ci haspadarskich, ci ramieślenych. Apryč nawuk dla rozumu i pamiaci, jość nawuka dobrych abyčajaŭ, ci nawuka maralnaści, hdzie raźwiwajecca nia tolki pamiać i rozum, ale i wola čaławieka, katoraja muštrujecca da życcia lepšaha, naležnaha kožnamu, jak čaławieku i jak chryścijaninu. U nawuce maralnaści (dobrych abyčajaŭ) raźwiwajucca takža čucci čaławieka, kab byŭ što raz lepšym, bolš šlachotnym, spahadliwym dla ludziej, asabliwa dla niaščasnych.

Čas moładaści jość wielmi ważnym, darahim. Chto moładaść zmarnuje, toj skryŭdzić samoha siabie, bo zmarnuje swajo ščaście ziamnoje, a nawat (ścieraży Boża! i ščaście wiečnaje.) Chto marnuje moładaść na pjanstwa, raspustu, na karty, ci laniŭstwa, toj kryŭdzić nia tolki samoha siabie, ale i hramadzianstwa, heta znača — druhich ludziej.

Nia możaš skazać: „Što kamu za dzieła: ja hulaju za swaje hrošy, pju za swaje..." Kali ty što woźmieš, ci ŭkradzieš ad baćki, ty pawinien jamu adpłačywać, što jon zatraciŭ, jak ciabie hadawaŭ. A najčaściej praz hrech ty ciahnieš u zło ludziej inšych, bo dla pjanstwa patrebna kumpanija; taksama i ŭ karty adzin hulać nia budzieš i dla raspusty budzieš šukać druhich.

Dyk moža być, jak każuć, što ŭ zło — u hrech — bolš uciahiwajuć moładź błahija ludzi, jak sam zły duch. Ad złoha ducha mahu adbaranicca śwιančonaj wadoj, światym kryżam, malitwaj. A čym adbaranicca ad błahoha, biazbożnaha, raspusnaha čaławieka? Taki čaławiek horšy bywaje ad djabła.

Treba wielmi ścierahčysia błahich ludziej i nie paddawacca błahim upływam. Niachaj sabie błahi čaławiek z ciabie śmiajecca; niachaj złujecca, ci choć na haławie stanowicca, ty z im nia družy, a lepš — adstupi ad jaho, kab nie ŭciahnuŭ i ciabie ŭ hrech i ŭ piekła.

Światy Ajciec Pius XI naznačyŭ i bahasławiŭ na miesiac Kastryčnik, (październik, октябрь) 1928 hodu woś hetuju intencyju i malitwu: „Kab Boh zachawaŭ moładź ad błahich upływaŭ i ad kamunizmu".

A što-ž takoje kamunizm?

Heta nawuka biazbożnikaŭ, pawodle jakoj żywuć balšawiki. Jany wučać, što treba zdaby-

---

A što da našaha aptekara, dyk ja jaho znaju— sam ty padumaj, jaki-ž jon wučony? Pierad wajnoj kończyŭ čatyry klasy; paśla myŭ butelki i toŭk raznyja paraški pa aptekach, a padčas wajny niejak staŭsia aptekarom... wot jon i wučony! U Boha nia wieryć, bo ŭ butelačkach i paraškoch nie znajšoŭ Boha. Ech, brat ty moj, Kaziuk, pluń ty na takuju fałšywuju nawuku, što adwodzić ad Boha! Lepš być niawučonym, ale razumnym čaławiekam. Nu, ab panu Pstrykalskim i hawaryć nia budu: „pierapstrykaŭ" jon swaje majontki, prahnaŭ żonku i źwioŭ, jak toj kaža, „chleb na papu".

— Kali-ž haworać ludzi, što spowiedź wydumali ksiandzy — staŭ jašče sporyć Kaziuk.

— Kali heta było?—Pytaje student.—Jakija ksiandzy, skažy?

— Ja nia wiedaju... aptekar tak kazaŭ.

— Bratok ty moj, Kaziuk! Kali aptekar dakaža, katory ksiondz wydumaŭ i kali, dyk i ja bolš nie pajdu da spowiedzi.

Student pahladzieŭ u knižačku i hawora dalej: — Wiedama, što parawoz wydumaŭ Stefenson u 1830 hodzie; elektryčnuju lampu — Edisson u 1879 h.; telefon — Grahm Bell u 1875 h.; telegraf — Morse u 1840 h.; pieršy aeraplan zrabili braty Wright u 1908 h.; Marconi wydumaŭ telehraf biaz drotu ŭ 1896 h. i jon-ža prydumaŭ radyjo ŭ 1921-22 h. Ameryku adkryŭ Kolumb u 1492 h. Nawat każuć, što jość zapisana, chto wydumaŭ ihołku... A spowiedź, brat, heta nia ihołka! A jaki ksiondz i kali wydumaŭ spowiedź? Takoha ksiandza treba było-b aprawić u załatyja ramki, što wydumaŭ sposab dla ludzkoha ratunku; abo nie— jaho treba było-b lepš pawiesić za toje, što wydumaŭ biadu, kłopat dla ludziej...

Kaziuk pakruciŭ haławoj i krepka zadumaŭsia. A student hawaryŭ dalej:

— Dyk ja skažu, chto heta byŭ taki: spowiedź „wydumaŭ" i pastanawiŭ Chrystus, kali skazaŭ da Apostałaŭ: „Katorym wy adpuścicie hrachi, tamu jany adpuskajucca; a katorym zatrymajecie, tamu jany jość zatrymany".

wać ščaście tolki na ziamli: što niama Boha, niama dušy, niama nieba, piekła, sudu Božaha i Božaj sprawiadliwaści. Pa ichnamu — čałăwiek, ci sabaka—usio roŭna: padobnaje žyćcio i roŭnaja śmierć.

Pawodle ichnaj nawuki pawinna być usiudy poŭnaja roŭnaść i kamuna, h. zn. supolnaść; roŭnaść i supolnaść—ziamli, pracy i karystańnia; wolnaść i swaboda ŭ słowie, druku, u sabrańniach, a takža ŭ wiery, nabaženstwie i h. d.

Bačym, što hetaja nawuka maje mnoha dobrych słoŭ. Jak byŭ rasiejski car i jahonyja wuradniki, drenna žyłosia ŭ našaj staranie, asabliwa katalikom. Dyk jak kamunisty zapiajali takuju pryhožuju pieśniu: „Ziamla i swaboda — dla narodu," — kinulisia da ich nawiet i dobryja ludzi. A što wyšła?

Akazałasia, što biaz Boha sprawiadliwaści niama i nia budzie: skrucili jany ŭsiu abiacanuju swabodu. Nia možna swabodna hawaryć, bo aryštujuć. Niama swabody druku, bo možna drukawać tolki balšawickija knižki i hazety. Niama roŭnaści i ziamli, dyj saŭsim skasawana ŭłasnaść, a sielanin moža tolki arandawać ziamlu ad kazny; i na ziamli nia možna bahacieć, bo zaličać kułakom; a sielanin—pawinien płacić wialikija padatki...

A swaboda wiery, ci jość? Niama. Skasawany duchoŭnyja seminaryi, niama klerykaŭ, a staryja ksiandzy wymierli, abo aryštawany. Biskupy wyhnany z Rasiei; ksiandzy pazamykany; ludzi ŭmirajuć biaz spowiedzi...

Za toje i Boh nie daje ščaścia, katoraje kamunisty abiacali: niaŭradžai i zaraznyja chwaroby trywajuć tam ad wajny až da hetaha času. Chto moh hetaha spadziawacca? Takaja bahataja Rasieja, a hetulki biedaŭ! Heta jość kara, hnieŭ Božy.

Dyk niama za što chwalić kamunizmu! Tam prapadaje bolšaja čaść i našaha Biełaruskaha narodu.

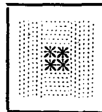
Biełaruskaja Moładź! Ścieražysia kamunizmu, bo heta zaraza, pošaść, zhuba dla našaj Baćkaŭščyny. Nia wiercie tym sałodkim abiacankam, što daduć — kaža — raj na ziamli. **Praŭdziwuju swabodu i sprawiadliwaść daje tolki Chrystus.**

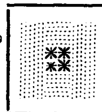
Treba ŭsim malicca na hetuju ważnaju intencyju: *„Kab Boh zachawaŭ moładź ad błahich upływaŭ, asabliwa ad kamunizmu"*.

MALITWA.

Božaje Serca Jezusa, afiaruju Tabie praz Niawinnaje Serca Najśw. Dziewy Maryi ŭsie *malitwy, sprawy i kryžy* hetaha dnia; afiaruju, jak adpłatu za ŭsie našyja prawiny. Złučaju heta ŭsio z Twajej intencyjaj, u jakoj Ty Sam afiaruješsia za nas na našych aŭtarach. A najbolš afiaruju Tabie za św. Kaścioł, za Ajca św. Piusa XI, prosiačy Ciabie, Jezu, kab *zachawaŭ moładź ad błahich upływaŭ, asabliwa ad kamunizmu*, i na intencyi, jakija wyznačany na hety dzień. Amen.

UWAHA: Hetaja intencyja i malitwa moža słužyć i dla tercijarstwa, dla Žywoha Ružanca i dla Honorowaj Straży Serca Jezusa, a takža dla ŭsich pabožnych ludziej.





„JAK WY MOŽACIE HAWARYĆ DOBRAJE, SAMI BUDUČY BŁAHIMI? BO Z PAŬNATY SERCA WUSNY HAWORAĆ".
(Mat. XII—34).

(Jan 20, 23). Dyj nichto biady na siabie nie ciahnie: jak ksiandzy mahli wydumać spowiedź, kali i sami musiać da spowiedzi chadzić?

Tut Kaziuk krepka zaśmiajaŭsia i kaža:

— Ej, brat student, tut ty zmaniŭ: ksiandzy da spowiedzi nia chodziać. I ŭ kaho ksiondz budzie spawiadacca? U biskupa? A biskup až u Wilni... Ja nikoli nia widzieŭ, kab ksiondz spawiadaŭsia.

— Ty nia śmiejsia—pierapyniŭ jaho Student: — ty nia widzieŭ, ale ja widzieŭ. A woś Boh daje mnie świedku, pačakaj: wun idzie wulicaj Michaś Kancawy; jon časta słužyć da Imšy ŭ kaściele; spytajmo jaho.

Student — stukaje ŭ wakno i kliča:

— Michaś, chadzi siudy! — Michaś uwachodzić.

— Čaho chočycie, panie Student?

— Skažy, ci ty widzieŭ, jak bywaješ u zakrystyi: ci ksiandzy sami spawiadajucca, ci nie?

Michaś — A jak-ža, spawiadajucca: wikary — ŭ probašča, a jak byŭ fest, dyk sam dziekan spawiadaŭsia ŭ wikaraha.

Kaziuk — Nia moža być! Che...

Michaś — Kab ja tak žyŭ! I Juziuk Wurkiel widzieŭ i Kastuś Haducewič i...

Student — Nu, dobra, dobra. My wierym i tak, a bažycca nie patreba.

Michaś — Ksiondz wikary kazaŭ u nawucy, što kab u adnej spawiadnicy sieŭ spawiadać sam Chrystus, a ŭ druhoj choć i prosty ksiondz, dyk spowiedź budzie ŭsio-roŭnaja... i što prosty ksiondz moža wyspawiadać samoha biskupa i papieža.

Student — Tak, heta praŭda. A tabie, Mihaś, dziakuj, što zajšoŭ! My tut z Kaziukom pasporyli...

Kaziuk — Hm, dziwa, ja nikoli ab hetym nia čuŭ!

Student — Dyk źbirajsia, brat; ja paśla paŭdnia pryjdu: pojdziem da spowiedzi. Zaŭtra taki ważny dzień! (d. b.)

Knihapis.

St. Hrynkiewič—„*Carkwa, Pomsta i Wiaźnica*"—Wilnia, 1928, str. 126.

Siaredniawiečnaja štuka mieła asabliwaje ŭpadabańnie da tryptykaŭ: patrojnych abrazoŭ; pry hetym pieršy i treci z ich słužyli adnačasna za krylli — dźwiery, jakimi abraz začyniali; hetak začynieny abraz twaryŭ iznoŭ inšuju całaść, bo zakrytyja jaho krylla dawali na wierch nowy ŭžo abraz. Woś-ža Stanisłaŭ Hrynkiewič, dajučy ideolohična i literaturna wielmi cikawy tryptyk powieści, jakby pakidaje samomu čytalniku ciažar, znajści tytuł syntentyčny (sucelny). Tytuł hety moža być u štodziennym užytku: *Płady relihijnaha razdwajeńnia ŭ Biełaruskim Narodzie*, abo „*Biaz winy winawatyja*", abo *Atruta pamyłki i hwałtu nad sumleńniemi.*

„*Carkwa, Pomsta i Wiaźnica*" naležyć da najhłybiejšych tworaŭ, jakija ŭ apošnija hady pakazalisia pa-biełarusku ŭ Zachodniaj Biełarusi. Aŭtar powieści daśledžwaje žyćcio biełaruskaje ŭ nas u tym miescy, dzie jakraz pierałomliwajucca ŭsie i rožnarodnyja jaho pramieńni. Bywaje časam, što aŭtar, kab dać čytaču ŭražańnie hłybini swajho tworu, tworyć idei i imknieni, nahramadžwaje kanflikty i cierci. Wolnym zusim ad hetaha astaŭsia St. Hr., katoraha powieść haworyć ab swajej hłybini sama praz siabie, ničym nia mučajučy čytalnika.

Hetaja powieść poŭnaja prastaty, praŭdy, dabra, ščyraści i sardečnaści. Jak dakumant času i adnosinaŭ, mieć jana budzie trywałaje značeńnie. Twor hety dyša świežaściaj; tema jaho ŭ biełaruskim piśmienstwie da hetaha času była nieparušanaj i zaniadbanaj. Kali-b sabrać usie myśli i pačuwańni, usie ŭwahi, jakija sulić nam heta powieść, dyk možna-b było mieć niemałoje studjum kulturna - hramadzkaje. Witajučy powieść, naležycca skazać i toje, što jana jość pieršaj biełaruskaj powieściaj, majučaj prawa zwacca *haradzienskaj*. Usia dziejnaść adbywajecca ŭ Sakolščynie.

Usie ŭ jej dziejačyja asoby — heta žyŭcom padhledžanyja typy biełaruskich sialan z pad Horadni, Sakołki, Waŭkawyska, z typowaj dla ich wialikšaj mužnaściaj u haławie i sercy, jak ich braty z pad Wilni i Miensku. Aŭtar sam jość u nadta wialikaj častcy pradstaŭnikom Biełarusaŭ Sakolskich, najdalej wysunutych na Zachad.

Ale wierniemsia da samaj powieści. „Carkwa, Pomsta i Wiaźnica" jość badaj pieršaj sprobaj powieści St-a Hr-a. Adnak udałasia jana wielmi dobra. Dziejnaść jość žyćciowaja, praŭdziwaja, lahičnaja, prawiedziena psychalahična biez zakidaŭ. Tolki moža ŭ niekalkich majscoch spatykajem zašmat apisańniaŭ i padrabiaznaściaŭ u abrazkoch psycholohičnych, a takža bolš razwažańniaŭ, jak biespasiarednich dokazaŭ udziełu herojaŭ u wypadkach i ŭpływie na ich tok.

Haworačy ab hetaj powieści St-Hr., treba zaznačyć, što ŭ asnowie jaje loh praŭdziwy wypadak brutalnaha wystupleńnia niasumlenna razahitawanych katalikoŭ m. Nowy Dwor (Sakolskaha paw.) adnosna miascowaj carkwy, katoruju chacieli jany zrujnawać z jaŭnaj kryŭdaj dla Biełarusaŭ prawaŭłaŭnych. Fakt hety byŭ pryčynaj, što na powieści zaciažyła ruka palityčnaj cenzury i nie adna histaryčnaja padrobnaść henaha faktu nie znašłasia ŭ powieści na styd sučasnych, i na pieraściarohu patomstwu, a škoda!...

Powieść St.-Hr. pawinna zacikawić u wialikaj bolšaści taksama i Biełarusaŭ prawasłaŭnych. Adnačasna moža jana pierakanać ich, jak biełaruski literat, wierujučy katalik, zdolny hłyboka adčuć i zaprotestawać prociŭ kryŭdy swaich bratoŭ i susiedziaŭ prawasłaŭnych.

U hetaj-ža powieści z pad piara St. Hr. paŭstajuć tlejučyja dzie-nia-dzie ŭ Sakolščynie ŭspaminy, ab siłkom zdušanaj Unii. Iskry hetyja, pry sučasnych unijnych imknieńniach, mahli by nawat z časam razharecca ŭ wialikaje wohnišča, kali-b niechta nad imi staranna apiekawaŭsia.

Chočam na hetym miescy padčyrknuć takža dadatnyja starony powieści z boku mowy. St. Hr. ŭzbahaciŭ biełaruski słoŭnik wialikim zapasam biełaruskich słoŭ, začerpnutych z žywoj mowy narodu — hetaha najlepšaha twarca mowy.

Powieść St. Hr. dziela swaich wysokich imknieńniaŭ warta, kab była pierałožana na polskuju, rasiejskuju, ŭkrainskuju, litoŭskuju mowy.— Iznoŭ-ža dziela swajej sceničnaści wielmi nadajecca dla pierarobki dla biełaruskaha teatru, katoraha repertuar jość dosyć jašče biedny i časta nizki.

T.

„JA Z WAMI BUDU PA ŬSIE DNI".

(Mat. XVIII-20).

Ŭ mianie chto wieryć — jość zbaŭlony,
Jaho nia strašyć bury hrom,
Jon budzie wiečna bieražony,
A z im radzimy jaho dom.
Ci chmara strašyć piarunowa,
Bliščać małančyny ahni —
Wy tolki znajcie hety słowy:
„Ja z wami budu pa-ŭsie dni".
Za Im idzi praz hory, rowy
Bałoty, puščy, bahny, pni,
Dy tolki wiedaj hety słowy:
„Ja z wami budu pa-ŭsie dni"
Niachaj nia strašyć šlach ciarnisty
Jšci miž falšu i many —
Jdzi adwažna z sercam čystym,
Dzie jość zbłudziŭšyja syny.
A jak nastanie čas astatni,
Nia stanie duchu u hrudzioch,
Ty nia pužajsia hetaj straty,
Bo nie pakinie ciabie Boh.
Jak świet ubačyš inšy, nowy —
Z sałodkaj radaściu zaśni,
Uspomni tolki Božy słowy:
„Ja z wami budu pa-ŭsie dni".

Ŭł. Bierniakowič.

Redaktar-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ.
Z dazwołu J. E. Wilenskaha Katalickaha Arcybiskupa-Mitrapalita.
Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Ludwisarskaja wul. 1.

Z relihijna-kaścielnaha žyćcia.

RYM.

Nowaja Encyklika „Rerum Orientalium". „Osserwatore Romano" z 14 wieraśnia siol. h. abwieściła nowuju Encykliku św. Ajca „Rerum Orientalium", wydanuju ŭ dzień Naradžeńnia Najświaciejšaj Dziewy Maryi.

Encyklika heta datyčyć raspaŭsiudžywańnia studyjaŭ nad Chryścijanskim Uschodam, z metaj pryhatawańnia pawarotu ŭschodnich narodaŭ da jednaści z Kaściołam katalickim.

U hetaj Encyklicy miž inšym św. Ajciec zwaročywaje ŭwahu na pačynańni papiežaŭ dzieła pahłybleńnia znajomašci Uschodu i ściwiardžaje, što Zachad mała znaje Uschod. Jakraz hetaja nieznajomašć zatrudniaje pawarot schyzmatykaŭ na łona katalickaha Kaścioła.

Zaprosiny Św. Ajca na kanhres historykaŭ. U Oslo, stalicy Narwehii, adbywaŭsia ŭ kancy žniŭnia Kanhres historykaŭ całaha świetu. Ad kamitetu złožanaha z samych norweżcaŭ protestantaŭ, atrymaŭ wietliwaje zaprošańnie na hety kanhres i św. Ajciec, jak wydatny historyk. Na žal, św. Ajciec pamima najlepšaj achwoty, skarystać z zaprošańnia nia moh, bo jość wiaźniem Watykanu, dyk wysłaŭ jak swaich zastupnikaŭ najlepšych znaŭcaŭ historyi.

Wialikaja achwiara św. Ajca dla kitajcaŭ. Tawarystwa Pomačy Hałodnym u Kitai istnujučaje ŭ New-Jorku, atrymała ad św. Ajca ček na 400.000 liraŭ, na pomač hałodnym u Kitai, katorych lik dachodzić da 10 miljonaŭ. Hetuju pomač raździalajuč zakonyja tawarystwy, pracujučyja na źniščanych ziemlach chatniaju wajnoju.

400-lecie istnawańnia zakonu a.a. Kapucynaŭ. Z pryčyny prypadajučych u siol. hodzie čatyrochsotnaha jubileju paŭstańnia zakonu ajcoŭ Kapucynaŭ, św. Ajciec Pius XI u swaim liście 23 červienia 1928 h. składaje ščyruju padziaku hetamu zakonu za ŭsie jaho zasłuhi ŭ kaścielnym žyćci i daje ŭsim siabram hetaha zakonu apostalskaje bahasławienstwa.

AŬSTRALIJA

5.IX. Eŭcharystyčny kanhres ŭ Sidney źwiarnuŭ uwahu świetu na stanowišča katalickaha kaścioła ŭ Aŭstralii. Aficyjalnaja data naradžeńnia kaścioła ŭ Aŭstralii jość 1834 h. Siańnia maje tam Kaściel 6 prawincyjaŭ adpawiadajučych 6 stanam, tworačych dominijum aŭstralijskaje. Prawincyja Sidney abyjmaje 7 dyecezyjaŭ, ličačych ahułam 491,226 wiernych; inšya prawincyi majuć mała mieniej. Biskupaŭ ŭ Aŭstralii jość 19. Jość šmat wialikich zakonaŭ. Adnosiny ŭradu da Kaścioła dobryja. Sioletni Eŭcharystyčny Kanhres byŭ jaskrawym dowadam, što ŭ Aŭstralii katalictwa raskwitaje. Duchawienstwa świeckaha Aŭstralija naličaje kala 18,000 asob, a zakonnaha 11,000.

POLŠČA.

Katalickaja hramadzkaja škoła. U Paznani adkryli katalickuju hramadzkuju školu. Dwuletniaja nawuka ŭ hetaj škole raspačałasia ŭ kastryčniku miesiacy siol. h., jakaja pryhatuje dla arhanizacyjaŭ i ŭstanowaŭ hramadzkich pracaŭnikoŭ. Intelihientnaja moładź, jakaja maje achwotu da hetaj pracy, moža znajści ŭ henaj škole hramadzkuju nawuku i zmoža ŭ žyćci zdabyć pawažnaje stanowišča.

Bližej dawiedacca ab hetaj škole možna ŭ Sekretarjacie Katalickaj Škoły, Paznań wul. Podgórna 12 B.

ITALIJA.

Eŭcharystyčnaja pracesija na karabli. Da hetaha času św. Stalica dawała pazwaleńni adpraŭlać św. Imšu na karabli, kali byli spryjajučyja warunki, nikoli adnak nie dawała pazwaleńnia na stałaje pierachowywańnie Najśw. Sakramantu na karabli praz cely čas darohi. Pieršy raz takoje pazwaleńnie było wydanaje dla karabla „Saturnia", katory prybyŭ z New-Jorku ŭ Neapol. Praz uwieś čas padarožy Najśw. Sakramant znachodziŭsia ŭ karabielnaj kaplicy. A kali „Saturnia" pryšła ŭ port, na joj zrabili Eŭcharystyčnuju pracesiju. Najśw. Sakramant akružała słužba karabla, a za imi jšli pasažyry ŭ liku 1.200 asob. Z pryčyny hetaj relihijnaj manifestacyi nastupiła wymiena radyjotelehram pamiž karablom i św. Stalicaj.

FRANCYJA.

Cikawy pratest. Małady šofer z Nicei z pryčyny praśledywańnia katalikoŭ u Meksycy, mima taho, što sam 20 hadoŭ nia byŭ u kaściele, ułažyŭ da Prezydenta Meksyki Callesa i siabraŭ meksykanskaha ŭradu nastupnuju telehramu: „Wy razbojniki, trusy i hłupcy! Treba ŭšanawać relihijnyja pierakanańni inšych ludziej, chacia-by sam u ich nia wieryŭ. Niachaj žywuć meksykanskija kabiety". Na pošcie takoj telehramy nia pryniali. Tady šofer napisaŭ u redakcyju „La Croix" nastupnaje piśmo: „Zrazumiejcie pany, što ciažka mnie dobra wyrazicca, bo ja nie akademik, a tolki zwyčajny šofer. Jak čaławiek pracujučaj klasy chacieŭ-by zapratestawać pro ciŭ meksykanskich hwałtaŭ. Dumaju, što ja maju na heta poŭnaje prawa. Chto stralaje da moladčajsia žančyny ŭ kaściele, toj jość nia tolki trusam, a prosta źwiarom".

NIAMIEČČYNA.

Franciškanskija statuty na wystaŭcy. Na wialikaj mižnarodnaj wystaŭcy presy ŭ Kalonii, jakaja ciahnułasia ad traŭnia da kastryčnika siol. h. uklučna, pasiarod darahich zabytkaŭ katalickamu sercu, byŭ tak-ža aryhinalny tekst zakonnaha statutu napisana św. Franciškam, a pierachawany ŭ klaštary a.a. Franciškanaŭ ŭ Asyžu.

PALESTYNA.

Paświačeńnie nowaha kaścioła ŭ Jerozolimie. Łacinski patryarch Jerozolimy ks. Arcybiskup Barlassina, paświaciŭ uračysta ŭ Jerozolimie kaścioł Najśw. Maryi Dziewy Palestynskaj. Cikawym jość toje, što na suficie hetaha kaścioła znachodziacca nadpisy pieršych słoŭ malitwy „Budź prywitana" až u 200 mowach!

Adusiul i ab usim patrochu.

U Anhlii biezraboćcie tak pawialičwajecca, (1, 283,000 biezrabotnych, u tydzień prybywaje 36,000), što napeŭna budzie zastasawana prymusowaja wysyłka rabotnikaŭ u Kanadu, Indyju i Aŭstraliju.

Złučanyja Štaty naličajuć kala 300,000 umyłsowa chworych, razmieščanych pa 526 špitalach, utrymańnie jakich kaštuje ŭ hod da 300,000,000 dalaraŭ.

Afiary apošniaj wajny pawodle najnawiejšych padličeńniaŭ pradstaŭlajucca hetak: 13 miljonaŭ zabitych, 90 mil. kalek, 9 mil. sirot, 5 mil. udowaŭ.

S.S.R.R. padpisała prociŭwajenny dahawor Kelloga. Litwinaŭ uručyŭ francuskamu pasłu Herbette akt zhody Sawietaŭ na pakt Kelloga. Litwinaŭ wyraziŭ nadzieju, što ŭrad Sawiecki atrymaje dakładny spis dziaržaŭ zaprošanych da padpisańnia paktu.

Šybkaść lotu. Najšybčejšaj ptuškaj jość azijackaja łastaŭka, jakaja pralataje ŭ hadzinu 350 kilametraŭ, najšybčejšaj rybaj jość Forpon u Florydzie (Paŭn. Ameryka), jaki moža pierapłyć u hadzinu 130 kilametraŭ, najšybčejšaj żywiołaj jość indyjski leopard, katory błažyć 95 kilametraŭ na hadzinu.

Najwialikšyja što da liku studentaŭ uniwersytety. Siańnia najbolej studentaŭ naličwaje ŭniwersytet Columbija ŭ New-Jorku, bo 32 tys. Nastupna idzie Paryž — 22 tys. studentaŭ, paśla 9 amerykanskich uniwersytetaŭ, pamiž imi katalicki ŭ Montreal (Kanada), dalej iduć uniwersytety ŭ Berlinie, Bukareście, Maskwie i h. d.

Sprawa konkordatu z Prusami Uschodnimi, jak pišuć niamieckija hazety, užo badaj dawiedziena da kanca. U chutkim časie heta sprawa staniecca pradmietam publičnaha sudu niamieckich palitykaŭ. Kažuć, što prociŭ konkordatu, majuć wostra wystupić niamieckija socyjalisty. Katalicki niamiecki centr pokul-što hołasu ŭ sprawie konkordatu nie zabiraje. Ci konkordat zdabudzie ŭ Pruskim Sojmie bolšaść—niawiedama.

Kanhres Katalickaj Unii mižnarodnych dośledaŭ raspačaŭsia ŭ Waršawie 1.X. U hetym Kanhresie brali ŭčaście aprača pradstaŭnikoŭ polskaj katalickaj dumki, mnoha rožnych pradstaŭnikoŭ zahraničnych. Sekretar mižnarodnaj Unii na kanhresie zrabiŭ sprawazdaču z dziejnaści Unii za hod ad času astatniaha zjezdu ŭ Wienie. Aprača hetaha byŭ cely rad duža cikawych referataŭ.

Marjawity prad sudom. Prad wajnoj, jak wiedajem, paŭstała ŭ Polšču relihijnaja sekta marjawitaŭ, jakuju załažyŭ, adarwaŭšysia ad katalickaha kaścioła, Kawalski z Kazłoŭskaj. Sekta heta karystajučysia padtrymańniem rasiejskaha ŭradu, pašyrałasia śpiarša ŭ Polšču, paśla prabawała tak-ža zakaranicca i ŭ našym krai. Adnak u nas jana nie raźwiłasia, bolš zmacawaŭsia marjawityzm u Płocku. Akazałasia, što ŭ hetym hniaździe ichnym było mnoha raspusty. Sprawaj zaniaŭsia Sud, jaki ŭžo adbywajecca ŭ Płocku niešta niadzieli dźwie. U hetych dniach maje nastupić prysud.

Chronika.

Nowyja kaścioły ŭ Wilenskaj Archidyecezyi. Za apošnija časy ŭ Wilenskaj Archidyecezyi prybyli dźwie parafii. Adna ŭ Babałewie, Dziśniensk. paw. z tymčasowaj kaplicaj, druhaia ŭ Jašunach, Lidzkaha paw. z kaściołam napoŭmurawanym.

Kaścioł św. Ihnacaha ŭ Wilni. Raspačaty remont u kaściele św. Ihnacaha, zrujnawanaha ŭ swaim časie carskim uradam, prybližajecca da kanca i budzie addany na karystańnie wojsku.

Žarty.

Čamu?

—Ci wy wiedajecie,čamu bacian staić na adnej nazie?
— Nie, nia wiedaju.
— Wielmi prosta, bo kab padniaŭ druhuju nahu, to ŭpaŭby.

Nie kazaŭ.

— Wy zdajecca skazali, što ja čaraŭnica, staraja baba, kačarha i źmiaja, — ci heta praŭda?
— Heta praŭda, ale ja hetaha nie kazaŭ.